N[er] 140. ROK 1841. SRODA 23 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.



IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Agrypiny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Wacława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 5" 397	+ 11° 2	4"' 92	ZPł Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
21 2	6, 841	+ 13, 0	5, 14	Pł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
10	7, 482	+ 13, 0	5, 14	,, ,,	Pogoda	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Wydawca GAZETY KRAKOWSKIÉJ *uprasza Szanownych Abonentow, o wczesne zapisywanie się; albowiem taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowił, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 6 Lipca r. 1841 *Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp.* 10 *miesięczna Złp.* 4.

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 21 do dnia 22 Czerwca.

Gostkowska Agneszka ob., Grodzicki Franciszek ob., Kotowski Erazm ob., Adelung Alexander kuryer, Naimski Kazimierz ob., z Polski; — Pągowski Paweł, Felix Karol, z Galicyi, — Bares Karol, Witikim Emilia, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Telczyński Józef ob., Billich Bogumił ob., Krasicka Maryanna ob., Jordan Jan ob,, do Polski; — Adelung Alexander kuryer, Dobrzyński Michał ob., Wyrzykowska Benigna, do Galicyi.

Wiadomości zagraniczne.

— Londyn 7 Czerwca. —

Na posiedzeniu izby parów hrabia Fitz William oświadczył, że w dniu 15 b. m., (jeśli parlament nie zostanie pierwéj rozwiązanym), poda wniosek aby izba oświadczyła, że zaraz w porządku następujących posiedzeń ma być przedstawioną pod rozwagę izb, kwestya względem stosowności teraźniejszego prawa zbożowego. Lord Brougham który po powrocie z stałego lądu pierwszy raz obecnym był na posiedzeniu izby, oświadczył wielkie zadowolenie z powodu kroku uczynionego przez gabinet w przedmiocie prawa zbożowego. Żałował że izba nie przyjęła téj sprawy przychylniéj. Projekt stałego cła powitał on z radością jako pierwszy krok do zupełnego zniesienia prawa zbożowego.

Izba niższa na długi czas przed rozpoczęciem posiedzenia przedstawiała bardzo ożywiony widok. Wszystkie miejsca na dole i na galeryach były zajęte, a mnóstwo członków stało około krzesła mowcy izby, aby lepiéj słyszeć mowy których się spodziewano od obu naczelników stronnictw. Musiano jednak czekać cierpliwie przez niejaki czas, albowiem było jeszcze kilka przedwstępnych interesów do załatwienia. Nakoniec powstawał lord John Russel, aby objawić zamiary gabinetu.

„Izba zechce przypomnieć sobie rzekł minister, że zapowiedziałem wniosek mój względem prawa zbożowego w tym dniu, kiedy kanclerz izby skarbowéj budżet swój i projekta finansowe na rok następny przedłożył. Ponowiłem późniéj ten wniosek i przeznaczyłem przeszły piątek na rozprawy w tym przedmiocie. Chciałem tę kwestyę nie tylko dla rozpraw nad nią przedstawić, bo już dawniéj była ona nieraz roztrząsaną, ale dla tego ponieważ chciałem dowiedzieć się zdania izby względem stosowności zmiany prawa zbożowego, i w przedmiocie zasady którą co do téj zmiany miałem projektować. Szanowny baronet (Sir R. Peel) zapowiedział przed dwoma tygodniami, że poda rezolucyą w przedmiocie braku zaufania izby dla ministrów, i potrzeby usunięcia się ich od urzędów. W skutku tego zapowiedzenia przedstawiłem moim kolegom, że w razie większości za wnioskiem Sir R. Peel nie powinienem przedstawiać w mowie będącego projektu, w razie bowiem, gdyby izba rozstrzygnęła że ministrowie nie posiadają jéj zaufania i niepowinni dłużéj zostać przy stérze rządu, niezgadzałoby się ani z winném izbie uszanowaniem, ani z moją powinnością, przedstawić téjże izbie tak ważną jeszcze kwestyę jak kwestya zbożowa. Po rozstrzygnieniu wniosku Sir R. Peel ponowiłem tę sprawę na radzie gabinetowéj i koledzy moi zgodzili się ze mną w zdaniu, a zatém na teraz nie będę przedstawiał pod rozprawy kwestyi zbożowéj. Przy tém jednakże muszę oświadczyć, że żaden z przytoczonych przez przeciwników zmiany prawa zbożowego powodów, nie skłonił mnie do zaniechania na teraz téj sprawy. Twierdzono że przedstawienie téj kwestyi powiększyłoby panujące już z tego powodu wzburzenie. Nie zgadzam się wcale na to zdanie. Dowody jakiemibym był popierał mój wniosek, tyczą się powszechnéj stosowności tego prawa, i sądzę, że potrafiłbym dowieść że kwestya ta nie tylko zasługuje na uwagę izby, ale nawet że przeciwne jéj dowodzenia są fałszywe. Mniemam, że wszystkie przesadzone zdania względem skutków zmiany cła od zboża, jako to: że interes rolnictwa odrazu zostałby przez to zniszczony i że ogólna pomyślność kraju wiele ucierpiałaby na tém, lepiéj przez roztrząsanie w parlamencie niż jaką bądź inną drogą mogłyby być sprostowanemi (słuchajcie! słuchajcie!). Gdyby sprawa ta przyszła pod rozprawy, jednym z pierwszych moich dowodów byłby ten, że gdy w téj chwili mamy większą daleko ludność niż pierwéj, przeto prawa uciskające dowóz zboża, więcéj tamują handel i większém złem są dla kraju, niż jakiekolwiek prawo zbożowe od czasów Karola II. wyjąwszy tego które trwało od roku 1815 do 1828. Drugi mój argument, wyciągnąłbym z tablic dowozu zboża w ostatnich latach, i cła, za jakiem to wprowadzenie miało miejsce, i mniemam że udałoby mi się dowieść, iż fałszywem jest twierdzenie, że Anglia pod względem swojéj potrzeby zboża, zawisłą jest od obcych krajów. Co się tycze twierdzenia, że teraźniejsze prawo zbożowe, na to jest obliczoném, żeby rolnictwu udzielało opieki, sądzę iż dowiódłbym z tego co się przed 1828 rokiem działo, że prawo to nie przeszkadza niedostatkowi rolnictwa, i że istniejąca teraz zmienna skala, nietylko tamuje regularność handlu z wszystkiemi częściami świata, i niedozwala ustalenia się ceny, ale nadto, spowodowała podwyższenie cen w Prusach i innych krajach stałego lądu. Niemogę zostawić bez odpowiedzi tego zarzutu, że gabinet przedstawił kwestyę zbożową nie dla niéj saméj, ale dla sprawienia wzburzenia w kraju. Nasz projekt nie powinien był ani przesadzonych nadziei obudzać, ani fałszywego wrażenia sprawiać. Główną rzeczą jest że niepodobna trwać dłużéj przy systemie wzbraniającym i jak opiewa budżet, niedobór w dochodach państwa da się pokryć przez zmianę ceł zabraniających (słuchajcie! słuchajcie!). Moglibyśmy byli przedstawiać ogólną zasadę, że należy zrzec się systemu zabraniającego, że cała taryfa musi być przejrzaną i że trzeba przedsięwziąć zmiany na korzyść dochodów państwa, nie przedstawiając zarazem parlamentowi prawa zbożowego; ale zdawało mi się więcéj otwartém i szlachetniejszém, przedstawić te zasady nie tylko pod względem dochodów państwa, ale i w odniesieniu do innych ważniejszych interesów, i dla tego uznałem za najstósowniejsze, jednocześnie przedstawić zmianę w prawie zbożowém. Następnie minister zbijał uczyniony mu przez Sir R. Peel na posiedzeniu piątkowém zarzut, że ministrowie w początku posiedzeń ułożyli dwa budżeta, jeden na piękną pogodę drugi na burzę. Następnie oświadczył iż sobotnie głosowanie dowiodło; że ani teraźniejszy gabinet, ani ten na którego czele stanąłby Sir R. Peel, nie mógłby rządzić z teraźniejszą izbą niższą. Jedyną przeto drogą do wyjścia z teraźniejszéj trudności jest zostawić narodowi rozstrzygnienie odwołując się do niego przez rozwiązanie parlamentu.« Jeśli po tém odwołaniu mówił daléj Sir R. Peel, naród oświadczy się za stronnictwem które teraz tworzy opozycyą; mojem zdaniem nie byłoby stosowném dla teraźniejszego gabinetu rozpoczynać nową walkę albo prowadzić daléj tera-

źniejszą, dla utrzymania się przy stérze. Jeśli przeciwnie, naród inaczéj rozstrzygnie i teraźniejszym ministrom da większość, wtedy będziemy mogli postąpić daléj środkami, które za korzystne dla dobra publicznego uważamy. To jest wszystko co mogę powiedzieć w imieniu moich kolegów, względem drogi jakiéj się trzymać zamierzają. Dziś wieczorem żądać będziemy tych tylko upoważnień ze strony izby które są koniecznemi dla uniknienia kłopotów w służbie cywilnéj.

Sir Robert Peel odpowiedział, że w kraju dość powszechném jest to mniemanie, że ministrowie niedawno dopiero ułożyli budżet który został przedstawiony izbie, chce jednak wierzyć szlachetnemu lordowi że to zdanie jest mylném. Względem stosowności rozwiązania parlamentu wstrzymał się od wszelkiego objawienia zdania, zostawiając całą odpowiedzialność tego kroku ministrom. »Jednakże, dodał, jeśli ta prerogatywa królewska ma być wykonaną, musi to stać się jak tylko można najprędzéj, i nowy gabinet także musi być jak najprędzéj zwołany. Jeśli szlachetny lord zapewni mię że tak się ma stać, w takim razie nie będę opierał się żądanym pieniężnym zasiłkom, służby cywilnéj na sześć miesięcy, licząc od 1 kwietnia, ale nie mogę przychylić się do kroku któryby dozwolił ministrom odroczyć zwołanie parlamentu na 6 miesięcy.

Lord John Russel odpowiedział że o tyle zna zamiary swego szlachetnego przyjaciela pierwszego ministra, iż może bez wahania zapewnić że nowy parlament bez zwłoki zwołanym zostanie.

Sir R. Peel oświadczył, że to zapewnienie jest dla niego dostateczném, poczém wielka liczba członków opuściła salę, ponieważ najważniejsza część posiedzenia już przeszła, i po niejakich dalszych rozprawach między obu stronnictwami, żądane przez kanclerza izby skarbowéj, zasiłki pieniężne, zostały bez głosowania zatwierdzone.

— *Dnia* 8 *Czerwca.* —

Ponieważ przez postanowienie rozwiązania parlamentu przesilenie administracyjne na teraz zostało usunięte przeto i królowa wyjechała wczoraj z Londynu, i udała się z swoim małżonkiem do Windsor, poprzednio jednak jeszcze lord Melbourne miał u J. K. M. posłuchanie.

Feargus O'Connor który jak wiadomo za intrygi chartystowskie osadzony jest w więzieniu pisze w swoim dzienniku *Northen Star*. Przerażony byłem usłyszawszy o układach chartystów z torysami. Piszę to głównie aby co do mojéj osoby protestować przeciw takiemu postępowaniu. I daléj, mówią mi że mię torysowie wypuszczą z więzienia. Wielki Boże! chociaż członki moje są silne, odmówiłyby mi jednak posłuszeństwa, gdyby się dowiedziały że wolność swoją winne są największym ciemiężcom mego kraju. Jak to? miałbym otrzymać pozwolenie chodzenia wolno i słuchania jakby mówiono. »Od jest winien swoję wolność baronetowi Tamworth, mężowi którego imie w krwawym spisie nowych ciemięzców Irlandyi stoi tuż obok Castlereagha. Któż tyle uczynił co Sir R. Peel aby katolików przeciw protestantom, oranżystów przeciw rodowitym irlandczykom podburzyć? Nikt! I ja miałbym chodzić jak żyjący pomnik wdzięczności za swobody z których on obdarł mój kraj? Nie! nie! nigdy! pierwéj umrze O'Connor! Te układy zapieczętowały moje postanowienie na resztę mego więzienia, bo przysięgam na cień każdego zamordowanego irlandczyka, na cierpienia mojego kraju, że gdyby jutro rząd torysowski wydał rozkaz uwalniający mię, nie wyszedłbym z mego więzienia. (G. W.)

— *Konstantynopol* 10 *Maja.* —

Pułkownik Hodges pojechał do wód w Brissa. Tyle z pewnością można powiedzieć, że porta w zpełności stosuje się do woli konferencyi londyńskiéj, co ona uchwali to tu jest bezwarunkowo wykonywane. (G. W.)

Doniesienia Urzędowe.

Nro 3255.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu reskryptu Senatu Rgo z d. 17 z. m. do N. 2701 zapadłego, ogłasza się niniejszém iż altana murowana na plantach sytuowana z prawem utrzymywania w niéj chłodników, napojów i innych właściwych cukiernikom artykułów, na wieczną dzierżawę przez publiczną licytacyą wkupnego *in plus* w biórze Wydziału Dochodów na d. 13 lipca odbyć się mającą, wypuszczoną będzie. Cena pierwszego wywołania stanowić będzie wkupne anszlagowane na summę złp. 110 gr.

5 a na *vadium* oznacza się połowa tejże kwoty czynsz z realności rocznéj wynosi słp. 36 gr. 5; o warunkach zaś innych do licytacyi, jakoteż do kontraktu wiecznéj dzierżawy, wiadomość w biórze Wydziału powziąść można.

Kraków dnia 17 czerwca 1841 r.

A. Wężyk.

(1r.) Za Sekr. *W. Markowski.*

Pisarz Trybunału I. Instancyi, *Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.*

Podaje do powszechnéj wiadomości iż przez publiczną licytacyą na audyencyi Trybunału I. Instancyi odbyć się mającą sprzedanym będzie dom w Krakowie na Piasku przy nlicy Bisknpiéj w gminie VII. M. pod L. 41 z z ogrodem jarzynnym w parafii S. Szczepana położony, graniczący od południa z domem p. Anny Schubertowéj N. 40, od zachodu z ogrodem domu N. 40, od wschodn z nlicą publiczną Biskupią zwaną, od północy z ulicą poprzeczną.

Sprzedaż Realności tejże popiera Franciszek Starzycki O. P. D. adwokat w Krakowie przy ulicy Sławkowskiéj pod L. 375 zamieszkały, a to na żądanie Stefana Piątkowskiego obywatela krajowego wierzyciela summy 2000 złp. do obligu urzędowego dnia 9 sierpnia 1839 r. przed Franciszkiem Xawerym Placer notaryuszem pnblicznym przez Wincentego i Reginę Rozalią dwojga imion Sewerynów małżonków zeznanego należącéj się.

Cena i warunki sprzedaży zajętéj przez komornika sądowego Wojciecha Dziarkowskiego w dniu 15 i następnych marca 1841 r. realności wyrokami Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i J. O. dnia 5 maja i dnia 8 czerwca 1841 roku nstanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa domu w gminie VII pod L. 41 stojącego, ustanowioną jest na pierwsze wywołanie w summie 3000 złp. która w braku licytantów na 3 terminie licytacyi zaraz na andyencyi Trybunału do ¾ części zniżoną zostanie i od tak zniżonéj ceny na tymże terminie licytacya rozpoczętą będzie.

2) Chęć licytowania mający, złoży przy licytacyi na *vadium* złp. 300 od którego popierający licytacyą jest wolny.

3) Nabywca obowiązany będzie zapłacić wszelkie koszta exekucyjne i popierania licytacyi do rąk adwokata sprzedaż takową popierającego, a to natychmiast po wyroku przysądzającym też koszta.

4) Winien zapłacić podatki zaległe jeżeli się jakie okażą, a to stósownie do przepisów prawa.

5) Snmmy widerkaufowe jeżeli się jakie okażą, pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentu po 5/100.

6) Wypłaty w warnnku 2, 3, 4 i 5 wyrażone z ceny szacunkowéj potrąci sobie nabywca, resztującą zaś summę szacunkową przy sobie zatrzyma aż do ukończenia klassyfikacyi, po nastąpieniu któréj, każdego wierzyciela stósownie do umieszczenia w planie-klassyfikacyi wraz z procentem od daty nabycia zaspokoi.

7) Niedopełniający warunków licytacyi ntraci *vadium* na korzyść popierającego licytacyę i oprócz tego nowa licytacya na koszt niedopełniającego warunków ogłoszoną będzie.

8) Każdemu wolno będzie zaofiarować w ciągu tygodnia po odbytéj licytacyi wyższą summę o ¼ część nad wylicytowany szacunek przy zachowaniu formalności art. 105 i 106 ustawy exekucyjnéj przepisanych.

Termina do licytacyi téj na audyencyi Trybunału I. Instancyj M. Krakowa od godziny 10 rano posiedzenia swe w domu pod L. 106 przy ulicy Grodzkiéj odbywającego nastąpić mającéj, ustanowione są:

na dzień 25 sierpnia
na dzień 24 września } 1841 roku.
na dzień 22 października

z tém objaśnieniem stron interessowanych, że zaraz na pierwszym terminie stanowcze już przysądzenie nastąpi, jeśli pretendent zgłosi się i w takim razie następne termina spadną.

Wzywają się przeto wszyscy chęć kupna mający, aby na licytacyą stawili się opatrzeni w *vadium.*

Wzywa się także po szczególe zawiadomionych wierzycieli hypotecznych, wszystkie strony interessowane i pretensye do téj realności mieć mogące, aby na pierwszym terminie licytacyi pod ntratą praw, produkcye swych pretensyi na audyencyi Trybunału przez adwokatów złożyli.

Kraków dnia 21 czerwca 1841 r.

Librowski.